

Sygn. akt II PK 280/17

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa P. O.

przeciwko M. R.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 11 grudnia 2018 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w T.
z dnia 2 czerwca 2017 r., sygn. akt IV Pa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z dnia 16 maja 2016 r. zasądził od pozwanego ryczałt za noclegi przysługujące powodowi jako kierowcy w transporcie międzynarodowym. Powód był zatrudniony u pozwanego w okresie od 13 września 2013 r. do 12 lutego 2014 r. i od 26 maja 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. Kwestią sporną między stronami było to, czy umowa o pracę przewidywała, a jeśli tak to w jakiej kwocie powód będzie otrzymywał ryczałty za noclegi. Powód twierdził, że ustaleń takich nie było, pozwany zaś podnosił, że pod pojęciem stałej diety, wskazanej w aneksie do umowy o pracę w wysokości 42 euro, mieściły się również ryczałty za noclegi. Zdaniem Sądu Rejonowego niewykluczone, że intencją pozwanego było wypłacanie kierowcom jednej stałej stawki na pokrycie wszystkich należności przysługujących im z tytułu podróży służbowych. W takiej sytuacji pozwany powinien jednak dbać o to, aby kwestię tę precyzyjnie uregulować w

umowie.

Zdaniem Sądu Okręgowego skoro w okresie od czerwca do września 2014 r. zgodnie z aneksem z dnia 26 maja 2014 r. powodowi przysługiwały diety oraz zwrot kosztów noclegu za granicą stwierdzonych rachunkiem lub też 25% ryczału w razie braku rachunku to oczywiste jest, że w pozostałych spornych okresach powodowi nie wypłacano żadnych kwot tytułem zwrotu kosztów noclegu za granicą. Tego typu świadczeń nie przewidywały wiążące strony umowy o pracę czy aneksy do tych umów, nie było takiej regulacji również w regulaminie wynagradzania. Ponadto skoro umowa o pracę zawierała klauzulę, że pracownik wyraża zgodę na to, że miejsce do spania w kabinie kierowcy zapewnia mu właściwy wypoczynek, to w ten sposób strony planowały rozwiązać problem noclegu kierowcy, a nie poprzez wypłatę jakichkolwiek świadczeń pieniężnych.

Skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszenia prawa materialnego: art. 77⁵ § 3-5 k.p., art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p., § 16 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej w zw. z art. 8 ust. 8 Rozporządzenia WE nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących do transportu drogowego oraz zmieniające rozporządzenia Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) 2135/98, jak również uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 3820/85, a także na naruszeniu przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy: art. 381 k.p.c. i art. 247 k.p.c. w zw. z art. 473 § 1 k.p.c.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi do rozpoznania jako oczywiście uzasadnionej. Jego zdaniem Sąd drugiej instancji dokonał nieprawidłowej wykładni art. 77⁵ § 3-5 k.p., przyjmując że przepisy te odnoszą się do kierowców wykonujących przewozy międzynarodowe, podczas gdy w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r. w sprawie o sygn. akt K 11/15 brak jest podstaw do takiego uznania. Wskazał że błędna wykładnia art. 77⁵ § 3-5 polegała także na przyjęciu przez Sąd, że pracodawca niebędący państwową lub samorządową jednostką sfery budżetowej jest zobligowany do ustalenia

wysokości i warunków wypłaty wszystkich należności wymienionych w § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. Tymczasem prawidłowa wykładnia tych unormowań powinna prowadzić do wniosku, że ustawodawca pozostawił, w tym zakresie, stronom stosunku pracy swobodę regulowania zarówno wysokości, warunków wypłaty, jak i elementów składowych należności z tytułu podróży służbowej, za minimum uznając jedynie uwzględnienie diety w określonej wysokości. Zdaniem skarżącego Sąd Okręgowy, w sposób nie budzący wątpliwości, naruszył przepisy art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że pod pojęciem „stałej diety” zawartym w aneksach do umów o pracę strony rozumiały wyłącznie dietę wskazaną w § 13 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r., podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych wynika, że zamiarem stron było objęcie pojęciem „stałej diety” wszystkich należności przysługujących powodowi z tytułu podróży służbowej, w tym również ryczałtów za noclegi. Okolicznością świadczącą o oczywistej zasadności skargi jest również zdaniem skarżącego bezpodstawne pominięcie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków na podstawie art. 381 k.p.c. Podobne znaczenie należy przypisać naruszeniu art. 247 k.p.c. w zw. z art. 473 § 1 k.p.c., polegające na przyjęciu przez Sąd, że, z uwagi na zastrzeżenie formy pisemnej dla zawierania umowy o pracę (art. 29 § 2 k.p.), brak jest możliwości wykazywania za pomocą zeznań świadków, że strony wiązały ustne ustalenia sprzeczne z treścią umów o pracę sporządzonych na piśmie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy

prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut jest słuszny, ale także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365).

Zauważyć należy, że skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia przysługującym od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego poza tokiem instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.). Orzeczenie przez Trybunał Konstytucyjny o niezgodności z ustawą zasadniczą przepisów, na podstawie których wydane zostało orzeczenie stanowi natomiast podstawę do żądania wznowienia postępowania (art. 401¹ k.p.c.). Nadto zauważyć należy, że Sąd Najwyższy przyjmuje, że po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15, nie stosuje się art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, ale stosuje się art. 77⁵ § 1, 3 i 4 k.p., a także art. 77⁵ § 5 k.p., jednakże ten ostatni przepis tylko w przypadku, gdy pracodawca nie uregulował zasad zwrotu należności z tytułu podróży służbowej w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania lub umowie o pracę (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2017 r., II PK 410/15, LEX nr 2306367; z dnia 8 marca 2017 r., II PK 409/15, LEX nr 2306366; z dnia 30 maja 2017 r., I PK 154/16, LEX nr 2353606). W wyroku z dnia 17 maja 2017 r. Sąd Najwyższy przyjął, że wyeliminowanie art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców z porządku prawnego mocą wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie spowodowało powstanie luki w przepisach, gdyż podstawowe metody wykładni prawa pozwalają na rozstrzygnięcie spornego zagadnienia, choć jej wybór może być różny. Z jednej strony, przez art. 2 ust. 7 ustawy o czasie pracy kierowców można, poszukiwać podstawy prawnej do ustanowienia zasad zwrotu należności z tytułu podróży służbowej w związku z art. 77⁵ § 1 k.p., albo też przez odpowiednie stosowanie art. 4 ustawy o czasie pracy kierowców, zgodnie z którym w zakresie nieuregulowanym ustawą stosuje się przepisy Kodeksu pracy (II PK 106/16, LEX nr 2306361).

Nie ma racji skarżący, iż Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że pracodawca

niebędący państwową lub samorządową jednostką sfery budżetowej jest zobligowany do ustalenia wysokości i warunków wypłaty wszystkich należności wymienionych w § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej. Zdaniem Sądu Najwyższego przepis art. 77⁵ § 5 k.p. posługuje się zwrotem „nie zawiera postanowień o których mowa w § 3”. Chodzi więc o sytuację, w której zakładowe źródła prawa pracy albo umowa o pracę w ogóle nie regulują należności z tytułu podróży służbowej. Brak regulacji należy rozpatrywać rodzajowo, tzn. jeżeli pracodawca reguluje kwestię diet, a pomija inne koszty podróży służbowej (np. koszty noclegu), to oznacza, że w tym zakresie u pracodawcy nie ma wewnętrznych regulacji, o których mowa w art. 77⁵ § 3 k.p., a zatem możliwe jest sięgnięcie do przepisów powszechnie obowiązujących (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2017 r., I PK 249/16, LEX nr 2440465). Pojęcie zwrotu kosztów podróży obejmuje: diety, zwrot kosztów przejazdów i dojazdów, noclegów i innych wydatków, określonych przez pracodawcę odpowiednio do uzasadnionych potrzeb. Stąd użyte przez ustawodawcę w art. 77⁵ § 3 k.p. sformułowanie „na pokrycie kosztów podróży” ma szeroki kontekst i obejmuje wszelkie koszty (należności), których rekompensaty może oczekiwać pracownik (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2018 r., I PK 330/16, LEX nr 2508179). Wszelkie regulacje zakładowych aktów prawa pracy albo postanowienia umów o pracę wykluczające obowiązek pracodawcy pokrywania kosztów noclegu kierowców w podróży służbowej w związku z zapewnieniem im noclegów w kabinie pojazdu są bezskuteczne i nie mają mocy prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2018 r., III PK 53/17, LEX nr 2550123). Pracodawca może w aktach prawa zakładowego albo w umowie o pracę ustalić niższy ryczałt za nocleg niż wynikający z przepisów powszechnie obowiązujących. Jeżeli jednak nie ustali wysokości ryczałtu, albo wyraźnie i jednoznacznie wykluczy jego wypłatę, wówczas przed pracownikiem otwiera się droga dochodzenia ryczałtu za nocleg w wysokości wynikającej z rozporządzeń wykonawczych wydanych na podstawie art. 77⁵ k.p. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2017 r., I PK 249/16, LEX nr 2440465).

Skarżący wskazując na naruszenie przez Sąd Okręgowy prawa materialnego - art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. - w rzeczywistości kwestionuje poczynione ustalenia faktyczne oraz ocenę dowodów. Do takich wniosków skłania już sama lektura podstaw skargi kasacyjnej. Zdaniem skarżącego Sąd przyjął, że pod pojęciem stałej diety zawartym w aneksach do umów o pracę strony rozumiały wyłącznie dietę wskazaną w § 13 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. „podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych, a także całokształtu okoliczności towarzyszących zawarciu umowy, w tym również zwyczajów funkcjonujących w branży transportowej wynika, że zamiarem stron było objęcie pojęciem stałej diety wszystkich należności przysługujących powodowi”. Zarzut naruszenia prawa materialnego nie może być skutecznie uzasadniany próbą zwalczania ustaleń faktycznych, gdyż mogłaby ona ewentualnie odnieść zamierzony skutek wyłącznie w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2015 r., II CSK 408/14, LEX nr 1640240).

Za oczywistością zasadnością skargi kasacyjnej nie przemawia również zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 381 k.p.c., błędnie wskazanego przez skarżącego kilkakrotnie jako art. 391 k.p.c. (s. 3 i s. 20 skargi kasacyjnej). Wyjątki przewidziane w art. 381 k.p.c. zostały ustanowione nie po to, aby ograniczyć apelację i zawęzić ramy odwoławcze, lecz głównie w celu dyscyplinowania stron przez skłanianie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji; tym sposobem ustawodawca zapobiega także przewlekłości postępowania. Jeśli zatem sąd drugiej instancji korzysta z instytucji uregulowanej w tym przepisie, powinien jej zastosowanie odpowiednio uzasadnić (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2014 r., III UK 177/13, LEX nr 1493925). W rozpoznawanej sprawie Sąd dokonał takiego uzasadnienia. Wskazał, że pozwany nie wykazał, że nie mógł powołać tego dowodu wcześniej, gdyż ograniczył się do ogólnikowych twierdzeń, że świadkowie ci (byli pracownicy) zmienili swoje miejsce zamieszkania, nie wskazując nawet jakie były ich poprzednie miejsca zamieszkania, ani skąd dowiedział się o aktualnych adresach świadków. Oczywiste jest, że „potrzeba”, o której mowa w art. 381 k.p.c.,

ma być następstwem zmiany okoliczności sprawy niezależnej od treści i motywów zaskarżonego wyroku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2000 r., II UKN 620/99, OSNAPiUS 2002 nr 1, poz. 29). W związku z tym w orzecznictwie od dawna dominuje pogląd, że w skardze kasacyjnej nie może zarzucać naruszenia art. 381 k.p.c. strona, która nie przytoczyła wszystkich dowodów w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, spodziewając się, iż zgłoszone dowody wystarczą do udowodnienia jej twierdzeń (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 1935 r., C.III. 101/34, Biblioteka Orzecznictwa, dz. XXX, poz. 19, z dnia 17 września 1937, C.II. 912/36, RPEiS 1938 nr 4, s. 907, z dnia 22 listopada 1937 r., C.II. 1304/37, Przegląd Sądowy 1938, s. 255, z dnia 25 czerwca 1946 r., C.I. 306/46, PiP 1947 nr 2, s. 131 oraz wyroki z dnia 1 lutego 1973 r., II CR 647/72, niepubl., z dnia 15 czerwca 2000 r., III CKN 1107/98, niepubl., z dnia 27 listopada 1998 r., III CKN 52/97, niepubl., z dnia 7 listopada 1998 r., III CKN 52/97, niepubl.). W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący wskazał natomiast, że „(...) potrzeba powołania tych świadków wyniknęła po zamknięciu rozprawy. Dopiero bowiem z treści uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w G., pozwany uzyskał wiedzę, że Sąd niemalże automatycznie zupełnie odmiennie traktuje zeznania obecnych i byłych pracowników pozwanego, przyznając walor wiarygodności tym pierwszym, a odmawiając go drugim. W związku z powyższym, w uzasadnionej ocenie Pozwanego, zaistniała potrzeba przeprowadzenia dowodu z przesłuchania w charakterze świadków także jego byłych pracowników”.

Mając na uwadze sformułowany przez skarżącego zarzut naruszenia art. 247 k.p.c. w związku z art. 473 k.p.c. wskazać należy, że art. 247 k.p.c. został przywołany przez Sąd Okręgowy wyłącznie jako jeden z argumentów uzasadniających stanowisko, że dla sprawy decydujące znaczenie miała treść wiążących strony umów o pracę, a także aneksów do nich. Sąd w pierwszej kolejności wskazał na inne argumenty - treść aneksu z 26 maja 2014 r.; klauzulę w umowie o pracę zgodnie z którą pracownik wyrażał zgodę na to, że miejsce do spania w kabinie kierowcy zapewnia mu właściwy wypoczynek; fakt, że nie sposób dać wiary, że treść ustnych ustaleń stron była sprzeczna z treścią umowy o pracę; a także fakt, że świadkowie nie mogli mieć wiedzy na temat ustaleń w przedmiocie diety i ryczałtu za noclegi między stronami sporu. Zauważyć należy, że przesłanką

przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia i do istnienia takiego związku między wytykanym uchybieniem, a wynikiem postępowania w sprawie powinien zmierzać skarżący (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2018 r., IV CSK 599/17, LEX nr 2499804). Skarżący istnienia takiej okoliczności nie wykazał.

Nie znajdując podstaw do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.